

Jeszcze będziemy cieszyć się z życia

Napisano dnia: 2020-05-21 13:55:29



SUBREGION. Dziś o aktualnej sytuacji społecznej i gospodarczej w kolejnej gminie na ziemi kłodzkiej. Na nasze pytania odpowiada jej władarz:



ROZMOWA Z DARIUSZEM CHROMCEM, BURMISTRZEM STRONIA ŚLĄSKIEGO

Jak pan ocenia ostatnie dwa miesiące w lokalnym życiu społecznym i gospodarczym?

- Minione dwa miesiące dla gminy Stronie Śląskie były trudne, zarazem niecodzienne ze względu na pandemię koronawirusa. W tym niełatwym okresie musieliśmy funkcjonować w sposób jak najbardziej zbliżony do normalności. Nie powiem, że było łatwo, ale staraliśmy się wypełniać zadania, które do nas należą, aby utrzymać gminę w ryzach. Mam tu na uwadze załatwianie spraw bieżących naszej społeczności, rozwiązywanie problemów związanych z gospodarką odpadami, zapewnieniem ciągłości dostaw wody pitnej i odbioru ścieków, utrzymaniem porządku i bezpieczeństwa na całym naszym obszarze.

W związku z epidemią zdecydowałem o zamrożeniu wydatków związanych z inwestycjami. Musieliśmy mieć wiedzę o tym, czy będą zapewnione warunki dla ich realizacji w tym niełatwym okresie. Dotyczyło to budżetu obywatelskiego i funduszu sołectkiego, które już niebawem odzyskają swoje miejsce.

Które decyzje związane z walką z koronawirusem na terenie gminy burmistrzowi przyszło najtrudniej podjąć i dlaczego?

- Wszystkie, które skutkowały wyhamowaniem zamierzeń. Na przykład kwestia gminnej spółki Stroński Park Aktywności. Przez te dwa miesiące ona borykała się z płynnością finansową, bo nie uzyskiwała żadnych dochodów. Zamknęliśmy przecież Jaskinię Niedźwiedzią i krytą pływalnię, równocześnie trwała adaptacja poszkolnego budynku na hotel oraz prace przygotowawcze w ośrodku nad zalewem w Starej Morawie. Z prezesem i radą nadzorczą odbyliśmy kilka spotkań, zastanawiając się m.in. nad tym, czy utrzymać pracowników, czy wziąć pod uwagę kwestie postojowe. Na szczęście przetrwaliśmy te zagrożenia, a tego symptomem jest choćby to, że jaskinia w Kletnie już jest uruchomiona i... cieszy się takim zainteresowaniem, iż w któryś dzień nawet zabrakło do niej biletów. Po drodze udało się nam zwiększyć kapitał spółki, na co rada miejska w drodze uchwały wyraziła zgodę. Oczywiście, SPA korzysta z tych wszelkich rządowych form pomocy, nie robimy w nim zwolnień, po prostu powoli wracamy do normalności.

Gdzie z powodu koronawirusa gmina odnotowała największe wyhamowanie w swoim rozwoju, a gdzie udało się zachować normalny tok?

- Turystyka jest znaczącą w gospodarce gminy. I ta branża najmocniej wyhamowała, przestój w niej był najbardziej widoczny. Zamknięte hotele, gospodarstwa agroturystyczne, pensjonaty, restauracje, opustoszałe szlaki piesze, rowerowe i samochodowe stały się faktem. A po jego zaistnieniu do urzędu zaczęły wpływać podania od przedsiębiorców o odroczenia lub umorzenia podatków, korekt finansowych w gospodarowaniu odpadami w następstwie składania zerowych deklaracji...

Ta sytuacja zachwiała nam równowagę, więc musieliśmy się sprężyć, aby w miarę szybko znaleźć odpowiedzi na co rusz pojawiające się problemy.

Jak pan ocenia - w odniesieniu do ważnych dla gminy zadań - na ile czasowo można oszacować ten poślizg: kwartał, pół roku, rok?

- Na pewno wychodzenie na prostą będzie trwało dłużej niż czas, który upływa od ogłoszenia epidemii. Na tę chwilę jest to niezbadane nawet na szczeblu krajowym, gdyż trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź. Moim zdaniem - i w przypadku gminy, jej gospodarki, to będzie skutkowało daleko idącymi konsekwencjami. Dlaczego tak sądzę? Zwróćmy uwagę na finanse - one zostały znacząco uszczuplone. Budżet Stronia Śląskiego jest zasobny w mniej pieniędzy o subwencje, wpływy z PIT-u czy CIT-u. Zrobiliśmy analizę w odniesieniu do poprzednich lat i wiemy, że środków mamy mniej. Stąd musimy przemyśleć, które inwestycje czy zadania będziemy musieli wyciągnąć z planu wydatków, żeby zbilansować inne ważniejsze na ten czas przedsięwzięcia.

Niewątpliwie będziemy kontynuować odbudowę dróg, instalowanie oświetlenia ulicznego, wykonywanie ujęcia wody pitnej w Siennej, co jest naszą odpowiedzią na kłopoty z suszą w rejonie Stronia Wsi, Janowej Góry i Siennej. Zaplanowaliśmy modernizację chodnika na ulicy Kościuszki we współpracy z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei, toczą się działania na rzecz odbudowy wieży widokowej na Śnieżniku; w tym przypadku czekamy na kolejny przetarg. Mamy możliwości zaciągnięcia kredytu, o czym świadczą przychylne dla nas współczynniki, jednak musimy działać rozważnie w tym okresie niepewności oraz przy wiedzy, że zwrot środków unijnych wymaga dłuższego czasu.

Czy istnieje obawa, że pandemia na dłużej odstraszy turystów od korzystania z atrakcji gminy?

- Przypuszczam, że liczba turystów, którzy w tym roku nas odwiedzą na pewno będzie mniejsza. Ale też mam nadzieję, że ludzi poszukujących doskonałych warunków do wypoczynku i rekreacji w gminie Stronie Śląskie obecna sytuacja nie odstraszy. Wiele osób na pewno zdecyduje się na ucieczkę z dużych miast tam, gdzie zaludnienie jest zdecydowanie mniejsze, do tego istnieją możliwości aktywnego relaksu w otoczeniu gór, lasów i wody. Mamy odpowiednie szlaki wędrówne i rowerowe, oazy ciszy, miejsca sprzyjające regeneracji sił.

W jakimś stopniu sprzymierzeńcem dla naszej gminy jest zapowiedź tego, że w tym roku zdecydowanie mniej rodaków wybiera się na wczasy zagraniczne. Jako przedstawiciel gminy aktywnej w natury serdecznie wszystkich zapraszam w sąsiedztwo Czarnej Góry. Naprawdę warto!

Jakie działania zostały lub zostaną podjęte przez stroński samorząd, aby przekonać mieszkańców i gości, że również tutaj na powrót robi się normalnie?

- Gestorzy bazy hotelarskiej i gastronomicznej już wychodzą z różnymi ofertami do potencjalnych gości. Również gmina zastanawia się nad pewnymi nowatorskimi rozwiązaniami, o których poinformujemy, gdy nabiorą wyrazu. Na tę chwilę dużo imprez o charakterze masowym zostało odwołanych dla bezpieczeństwa nas wszystkich.

Co burmistrz Dariusz Chromiec chciałby przekazać swojej społeczności w tym ciągle niełatwym okresie?

- Zacznę od podziękowania tym wszystkim osobom, które włączyły się w akcję szycia maseczek ochronnych na potrzeby naszej lokalnej społeczności, nie pozostawały obojętne na trudniejszą

sytuację swoich sąsiadów czy znajomych.

Proszę o śledzenie informacji, które przekazujemy za pośrednictwem gminnych mediów. Pokazują one, że stopniowo wracamy do normalności - na tyle szybko, na ile pozwalają np. odgórne decyzje.

Pamiętajmy, że ciągle jesteśmy w trudnym okresie. Osobiście jestem przekonany, że on minie i będziemy mieli sytuację, jaka zawarta jest w tekście piosenki: "Jeszcze będzie przepięknie. Jeszcze będzie normalnie" Tomasza Lipińskiego. Dodam, że jeszcze będziemy cieszyć się z życia.

Dziękuję za rozmowę

(bwb)